

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 8 września 2021 r., sygn. akt III Ko264/21 Sąd Okręgowy w Szczecinie orzekł:

„1. Na podstawie art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 luty 1991 roku o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz. U. 2020.1820 j.t.) zasądza od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy W. T. kwotę 5 000 (pięć tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia oraz 3082,53 (trzy tysiące osiemdziesiąt dwa 53/100) złotych tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty za skazanie orzeczeniem Kolegium Do Spraw Wykroczeń przy Prezydencie Miasta Szczecinie z dnia 28 kwietnia 1987 r. W 3416/87.

W pozostałej części wniosek o zadośćuczynienie i odszkodowanie oddala.

2. Na podstawie § 11 ust. 6 i § 17 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2018, poz. 265) zasądza od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy W. T. kwotę 288 (dwieście osiemdziesiąt osiem) złotych tytułem ustanowienia pełnomocnika z wyboru w osobie r. pr. A. B. w niniejszej sprawie.

3. Na podstawie art. 13 ustawy z dnia 23 luty 1991 roku o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz. U. 2020.1820 j.t.) koszty postępowania ponosi Skarb Państwa;”

Apelacje od powyższego wyroku wywiedli: pełnomocnik wnioskodawcy i prokurator.

Pełnomocnik wnioskodawcy zarzucił:

„- w zakresie odszkodowania

1. w oparciu o art. 438 pkt 1a) k.p.k. obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 8 ust.

1 ustawy lutowej w zw. z art. 552 § 1 k.p.k. poprzez ich błędną wykładnię na skutek bezpodstawnego uznania, że w niniejszej sprawie na poczet obliczenia zwrotu uiszczonej przez wnioskodawcę kary grzywny przyjęto kwotę przeciętnego wynagrodzenia w wysokości 5.504,52 zł oraz przyjęto, że wnioskodawca musiał uiścić grzywnę w 1988 r., przy czym na chwilę składania wniosku wysokość przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w styczniu 2021 r. wynosiło 5.536,79 zł, zaś z materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy nie wynika, aby wnioskodawca grzywnę uiścił dopiero w 1988 r.;

2. w oparciu o art. 438 pkt 2) k.p.k. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć

wpływ na treść orzeczenia, art. 322 k.p.c. w zw. z art. 8 ust. 3 ustawy lutowej w zw. z art. 558 k.p.k. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy udowodnienie wysokości szkody materialnej doznanej przez wnioskodawcę z uwagi na znaczny upływ czasu od zaistnienia zdarzenia odszkodowawczego, a w konsekwencji zniszczenie istotnego dla wykazania wysokości szkody materiału dowodowego, było niemożliwe;

- w zakresie zadośćuczynienia

3. w oparciu o art. 438 pkt 3 k.p.k. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na jego treść skutkujący bezpodstawnym uznaniem, że w okolicznościach niniejszej sprawy sumą adekwatną i proporcjonalną zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez wnioskodawcę na skutek jego zatrzymania i wydania orzeczenia Kolegium do Spraw Wykroczeń przy Prezydencie Miasta Szczecin z dnia 28.04.1987 r. w sprawie o sygn. akt 3416/87 jest kwota 5.000,00 zł, pomimo, iż jest to kwota niewspółmierna do rozmiaru doznanych przez niego

krzywd i cierpień, ich intensywności i nieodwracalnego charakteru, zaś te względy przemawiają za zasądzeniem na rzecz wnioskodawcy znacznie wyższej kwoty zadośćuczynienia;

4. w oparciu o art. 438 pkt 2) k.p.k. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 410 k.p.k. poprzez pominięcie i nieuwzględnienie we właściwy sposób wszystkich istotnych okoliczności, wynikających z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, które miały wpływ na wymiar krzywd wnioskodawcy, a w konsekwencji na wysokość zadośćuczynienia, w szczególności faktu i czasu zatrzymania wnioskodawcy, obaw wnioskodawcy co do czasu trwania zatrzymania i ewentualnego jego internowania, sposobu i przyczyny jego zatrzymania, podania orzeczenia do publicznej wiadomości na uczelni, na którą uczęszczał wnioskodawca oraz wpływu tych wydarzeń na jego życie, dalszą naukę i podjęcie pracy;

5. w oparciu o art. 438 pkt la) k.p.k. obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 445 § 2 k.c. oraz art. 448 k.c. w zbiegu z art. 8 ust. 1 ustawy lutowej, poprzez ich błędną wykładnię i bezpodstawne przyjęcie, że kwota zadośćuczynienia w wysokości 5.000,00 zł jest kwotą odpowiednią w przypadku krzywd wnioskodawcy doznanych na skutek jego zatrzymania i wydania orzeczenia Kolegium do Spraw Wykroczeń przy Prezydencie Miasta Szczecin z dnia 28.04.1987 r. w sprawie o sygn. akt 3416/87 w związku z jego działalnością na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego oraz niewskazanie, w jaki sposób i na jakiej podstawie Sąd I instancji ustalił wysokość zadośćuczynienia w kwocie 5.000,00 zł na rzecz wnioskodawcy;

- w zakresie odsetek

6. w oparciu o art. 438 pkt la) k.p.k. obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 481 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie i nie przyznanie od zasądzonych sum odsetek ustawowych za opóźnienie liczonych od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty, pomimo, iż takie żądanie zostało zgłoszone we wniosku z dnia 23.04.2021 r.

Podnosząc powyższe zarzuty pełnomocnik wnioskodawcy wniósł o:

„- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie w punkcie 1. odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty;

- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie na rzecz wnioskodawcy dodatkowej kwoty 95.000,00zł (słownie: dziewięćdziesiąt pięć tysięcy złotych 00/100) tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty oraz dodatkowej kwoty 2.609,29 zł {słownie: dwa tysiące sześćset dziewięć złotych 29/100) tytułem odszkodowania wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty;

względnie

- uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej apelacji części i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.”

Prokurator zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

„- obrazę przepisów prawa materialnego w postaci art. 6 k.c. gdyż z uwagi na cywilnoprawny charakter dochodzonego roszczenia, to na wnioskodawcy spoczywał obowiązek udowodnienia jego wysokości oraz podstawy, czemu W. T. w toku postępowania nie sprostał, nie przedstawiając jakichkolwiek dowodów potwierdzających fakt uiszczenia przez niego grzywny orzeczonej przez Kolegium Do Spraw Wykroczeń przy Prezydencie Miasta Szczecina w dniu 28 kwietnia 1987 r., sygn. W 3416/87, lub też odbycia zastępczej kary aresztu, a także wpływu podania treści orzeczenia Kolegium do publicznej wiadomości poprzez ogłoszenie orzeczenia na tablicy ogłoszeń Akademii Rolniczej w Szczecinie, na cześć i dobre imię wnioskodawcy,

- obrazę przepisów postępowania, mającą istotny wpływ na treść orzeczenia, w postaci art. 174 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., poprzez oparcie poczynionych w sprawie ustaleń, polegających na uznaniu, że wnioskodawca musiał zapłacić orzeczoną przez Kolegium grzywnę, skoro nie odbył zastępczej kary aresztu, oraz na przyjęciu, że podanie treści orzeczenia Kolegium do publicznej wiadomości poprzez ogłoszenie orzeczenia na tablicy ogłoszeń (...) w Szczecinie miało wpływ na cześć i dobre imię wnioskodawcy, jedynie na treści wniosku o zadośćuczynienie i odszkodowanie z dnia 23 kwietnia 2021 r., który zastąpił zeznania wnioskodawcy, a bez prawidłowego uwzględnienia znajdujących się w aktach dokumentów, z których nie wynika, że grzywna została zapłacona, czy że wprowadzono do wykonania zastępczą karę aresztu, chociażby w postaci „meldunku uzupełniającego nr 611/87” z dnia 31 grudnia 1987 r. czy „analizy” z dnia 18 stycznia 1990 r., - obrazę przepisów postępowania, mającą istotny wpływ na treść orzeczenia, w postaci art. 7 k.p.k., poprzez dowolną ocenę zebranego materiału dowodowego, przeprowadzoną bez uwzględnienia zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, przy niedostatecznym wzięciu pod uwagę zasad wypracowanych na gruncie art. 445 § 1 i 2 k.c. co skutkowało zasądzeniem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w związku ze skazaniem wnioskodawcy orzeczeniem Kolegium Do Spraw Wykroczeń przy Prezydencie Miasta Szczecina z dnia 28 kwietnia 1987 r., sygn. W 3416/87, w kwocie zdecydowanie wygórowanej, która w sposób oczywisty nie pozostaje w realnej proporcji do charakteru i rozmiaru krzywdy.”

Podnosząc powyższe zarzuty, prokurator wniósł o:

„zmianę punktu 1. części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku, poprzez zasądzenie na rzecz wnioskodawcy tytułem zadośćuczynienia kwoty 2.000 złotych i oddalenie roszczenia ponad tę kwotę, oraz o oddalenie w całości roszczenia o zasądzenie odszkodowania, zaś w pozostałej części, o utrzymanie powyższego orzeczenia w mocy.”

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

W pierwszej kolejności zauważyć należy, że podniesione w apelacji prokuratora i o pełnomocnika wnioskodawcy zarzuty, niezależnie od ich formalnego brzmienia, faktycznie odnosiły się do kwestii prawidłowości pewnych ustaleń faktycznych, uwzględnienia lub pominięcia pewnych okoliczności i prawidłowego ustalenia przez Sąd I instancji wysokości zadośćuczynienia oraz odszkodowania. W takiej sytuacji wszystkie podniesione przez apelujących zarzuty omówione zostaną łącznie. Zabieg taki pozwoli na uniknięcie powtórzeń, jak również umożliwi czytelniejsze przedstawienie rozważań Sądu odwoławczego.

Od razy też w tym miejscu, jeszcze przed przystąpieniem do oceny podniesionych zarzutów stwierdzić należy, że zgodnie z treścią art. 8 ust. 3 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz.U.2021.1693 t.j. – dalej zwanej też „ustawą lutową”), w postępowaniu o odszkodowanie i zadośćuczynienie mają odpowiednie zastosowanie przepisy rozdziału 58 Kodeksu postępowania karnego, z wyjątkiem art. 555 k.p.k.. Stosownie zaś do art. 558 tego rozdziału, w sprawach o odszkodowanie za niesłuszne skazanie, tymczasowe aresztowanie lub zatrzymanie przepisy Kodeksu postępowania cywilnego stosuje się tylko w kwestiach nieuregulowanych w niniejszym kodeksie. Oznacza to, że postępowanie o odszkodowanie i zadośćuczynienie ma charakter mieszany. Wniosek rozpoznawany jest bowiem przed sądem karnym, a więc zastosowanie powinny mieć przepisy procedury karnej, ale jego przedmiotem jest żądanie o charakterze cywilnoprawnym, które rozpoznawane jest w procedurze cywilnej. Dlatego też wymieniony wyżej przepis nakazuje, aby rozpoznanie sprawy następowało według przepisów Kodeksu postępowania karnego, ale w kwestiach tam nieuregulowanych stosować przepisy Kodeksu postępowania cywilnego. Tym samym, na co wielokrotnie wskazywano w orzecznictwie, w rozważanym tutaj postępowaniu zastosowanie znajduje art. 6 k.c. w zw. z art. 558 k.p.k., który stanowi, że to wnioskodawca powinien udowodnić nie tylko podstawę faktyczną, ale również wysokość dochodzonego roszczenia (patrz m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 14 czerwca 2013 r., sygn. akt II AKa 165/13, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 7 grudnia 2006 r., sygn. akt II AKa 344/06, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 listopada 2013 r., II AKa 372/13). Pomimo zatem obowiązku w procedurze karnej przepisów art. 2 k.p.k., czy art. 167 k.p.k., w sytuacji gdy wnioskodawca nie

wykazuje zainteresowania sprawą, gdy nie stawia się na wezwania i gdy na skutek jego postawy nie można pewnych okoliczności ustalić, należy uznać, że wnioskodawca nie wykazał wystąpienia danej okoliczności.

Zarzuty związane z odszkodowaniem.

Odnosząc się do kwestii odszkodowania, nie sposób było zgodzić się z zarzutami prokuratora wskazującymi na dopuszczenie się przez Sąd I instancji obrazy art. 6 k.c. oraz art. 174 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. a polegającymi na niezasadnym przyjęciu, że wnioskodawca wykazał, że grzywna orzeczone przez Kolegium do Spraw Wykroczeń przy Prezydencie Miasta Szczecina, została przez wnioskodawcę uiszczona i to w roku 1988. Wprawdzie rzeczywiście w aktach znajdują się wskazywane przez apelującego: Meldunek uzupełniający Nr 611/87 oraz Analiza z dnia 18 stycznia 1990 r., w których stwierdzono, że żadna z osób ukaranych grzywnami nie dokonała ich zapłaty, że kolegia nie orzekają zamiany grzywny na areszt oraz, że na postawę członków ruchu (...) znikomy wpływ miały orzekane grzywny, których nikt nie uiszczał, ale dokumenty owe absolutnie nie podważały dokonanego przez Sąd I instancji ustalenia. Pomijając bowiem ogólnikować niektórych powyższych stwierdzeń, zauważyć należy, że w aktach o sygnaturze III Ko 391/19 dotyczących stwierdzenia nieważności orzeczenia Kolegium do Spraw Wykroczeń przy Prezydencie Miasta Szczecina z dnia 28 kwietnia 1987 r., W 3416/87, znajduje się kopia Rejestru - A (k. 40-44), dotyczącego wymienionego wyżej orzeczenia, a w nim część dotycząca grzywny i innych należności (k.41), w której w rubryce data wpływu należności wskazano datę 25 kwietnia 1988 r., a w rubryce kwota złotych, wskazano kwotę 32 500 zł. Uwzględniając zaś, że koszty postępowania w rozważanej tutaj sprawie wyniosły łącznie za pierwszą i drugą instancję 2500 zł, a kwota orzeczonej grzywny 30 000 zł, to oczywiste jest, że kwota 32 500 zł dotyczyła wszystkich wskazanych wyżej należności, w tym kary grzywny. Co więcej, z przedstawionych wyżej dokumentów wynikał nie tylko fakt, ale również data wpłacenia grzywny. Ta ostatnia była zaś zgodna z tym co ustalił Sąd I instancji, a więc, że grzywnę wnioskodawca uiszczył w 1988 r. Wprawdzie wniosek ów Sąd I instancji oparł faktycznie na kwestii braku wpisów w repertorium o orzeczeniu kary zastępczej za grzywnę i jak zasadnie stwierdził prokurator, na treści wniosku, ale nawet jeżeli sam w sobie wniosek nie mógł stanowić podstawy ustaleń w sprawie, to i tak ustalenie co do uiszczenia przez wnioskodawcę grzywny w 1988 r. w świetle wymienionego wyżej Rejestru - A, było prawidłowe.

Nie zasługiwały również na uwzględnienie podniesione przez pełnomocnika wnioskodawcy zarzuty obrazy art. 8 ust. 1 ustawy lutowej w zw. z art. 552 § 2 k.p.k. oraz art. 322 k.c. w zw. z art. 8 ust. 3 ustawy lutowej w zw. z art. 558 k.p.k.

Pierwszy z owych zarzutów opierał się na stwierdzeniu, że Sąd I instancji wadliwie ustalił datę uiszczenia grzywny na rok 1988, a nie 1987, jak również przyjął błędną średnią wynagrodzenia jako podstawę obliczenia zasądanego odszkodowania. Wszystkie powyższe twierdzenia nie zasługiwały jednak na uwzględnienie. Po pierwsze bowiem, jak to wyżej stwierdzono, występował dowód, który wprost wskazywał na uiszczenie przez wnioskodawcę grzywny w 1988 r. Automatycznie traciły na znaczeniu wywody apelującego, jakoby Sąd I instancji winien przyjąć, że wysokość grzywny stanowiła 102,80% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia, a nie 56% owego wynagrodzenia. Wprawdzie zgodnie z informacjami Głównego Urzędu Statystycznego (k. 36, informacje na stronie internetowej GUS) średnie miesięczne wynagrodzenie w 1987 r. wynosiło 29 184 zł, co powodowało, że grzywna w wysokości 30 000 zł stanowiła rzeczywiście 102,80% owego wynagrodzenia, ale skoro wnioskodawca uiszczył grzywnę w 1988 r., to zgodnie z danymi GUS i jak zasadnie przyjął Sąd I instancji, wskazana wyżej grzywna stanowiła 56% średniego miesięcznego wynagrodzenia w 1988 r., które wynosiło 53 090 zł.

Prawidłowo także Sąd I instancji obliczając kwotę odszkodowania należną z tytułu zapłacenia grzywny, odniósł wskazane wyżej 56% do średniego miesięcznego wynagrodzenia za drugi kwartał 2021 r., a więc do wartości obowiązującej w chwili orzekania. Skoro bowiem dostępne dane dotyczące 1988 r. odnosiły się do przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w gospodarce społecznej, to najbardziej odpowiadającym tym danym było średnie miesięczne wynagrodzenie ogłaszane co kwartał przez Prezesa GUS-u, a nie przeciętne miesięczne wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw bez wypłat nagród z zysku i to z chwili składania wniosku, jak widział to apelujący. Zresztą różnica pomiędzy wskazanymi wyżej wartościami była minimalna, bo przyjęte przez Sąd I instancji średnie miesięczne wynagrodzenie wynosiło 5504,52 zł, a wskazywane przez apelującego wynosiło 5536,79 zł.

Ostatecznie zatem rozważany tutaj zarzut nie zasługiwał na uwzględnienie, pomijając to, że kwestii prawidłowego obliczenia wysokości odszkodowania nie sposób było wiązać z obrazą art. 8 ust. 1 ustawy lutowej, czy art. 552 § 1 k.p.k. Przepisy owe, pomijając to, czy mogą mieć one łączne zastosowanie, wskazują jedynie do uprawnienie dochodzenia przez wnioskodawcę odszkodowania i zadośćuczynienia, a nie kwestii ustalania jego wysokości. Faktycznie zatem należało postawić zarzut obrazy art. 7 k.p.k., ewentualnie błędu w ustaleniach faktycznych.

Jako zupełnie niezrozumiały jawił się natomiast zarzut obrazy art. 322 k.p.k. w zw. z art. 8 ust. 3 ustawy lutowej w zw. z art. 558 k.p.k. podniesiony przez pełnomocnika wnioskodawcy. Oczywiście w postępowaniu o odszkodowanie i zadośćuczynienie dochodzone w trybie ustawy lutowej, zastosowanie znajduje przepis art. 322 k.c., ale odwołując się do treści owego przepisu poza stwierdzeniem, że do jego obrazy doszło na skutek jego niezastosowania, apelujący faktycznie nie wskazał na czym polegało rozważane tutaj uchybienie. Tymczasem Sąd I instancji wskazał w jaki sposób obliczył należne odszkodowanie, owo ustalenie, poza przyjętą średnią, było zgodne ze sposobem jego obliczenia wskazanym przez apelującego we wniosku, a ponadto faktycznie polegało na dokładnym wyliczeniu szkody bez sięgania do treści art. 322 k.p.k. i ustalania odszkodowania na podstawie własnej oceny. Przecież ustalenie jaki procent miesięcznego wynagrodzenia stanowiła grzywna w chwili jej uiszczenia i takie same ustalenie w odniesieniu do średniej wynagrodzenia z chwili zasądzenia odszkodowania, dokładnie i faktycznie w pełnym zakresie naprawiało szkodę wynikającą z uiszczenia grzywny, a tym samym wskazywanie, że ściśle udowodnienie wysokości żądania było niemożliwe lub utrudnione lub niecelowe i dlatego Sąd I instancji winien ustalić wysokość odszkodowania według swojej oceny opartej na wszystkich okolicznościach sprawy, było niezrozumiałe zwłaszcza, że Sąd I instancji nie negował wystąpienia szkody oraz jej związku ze skazaniem przez Kolegium do Spraw Wykroczeń na co apelujący wskazywał w uzasadnieniu rozważanego tutaj zarzutu.

Ostatecznie zaskarżony wyrok w części dotyczącej ustalenia wysokości odszkodowania należało utrzymać w mocy.

Zarzuty związane z zadośćuczynieniem.

Nie zasługiwała na uwzględnienie apelacja pełnomocnika wnioskodawcy w tym zakresie, w którym wskazywała na dopuszczenie się przez Sąd I instancji błędu w ustaleniach faktycznych, obrazy art. 410 k.p.k., art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 445 § 2 k.c. oraz art. 448 k.c. Zarzuty owe, pomijając ich formalną prawidłowość, sprowadzały się bowiem do stwierdzenia, że zasądzona kwota zadośćuczynienia jawi się jako nieodpowiednia do doznanych przez wnioskodawcę krzywd, a Sąd I instancji przy jej ustalaniu nie uwzględnił wszystkich okoliczności. Od razu też zauważyć należy, że także prokurator zaskarżył rozstrzygnięcie w zakresie wysokości zadośćuczynienia, ale przeciwnie do pełnomocnika, wskazywał na jego nadmierną wysokość i dopuszczenie się przez Sąd I instancji obrazy art. 174 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. oraz obrazy art. 7 k.p.k. Wszystkie zatem owe zarzuty, ze względu ich materię oraz przedstawioną na ich poparcie argumentację, jak również w celu uniknięcia powtórzeń, omówione zostały łącznie.

Trzeba również zauważyć, że zarzut niewłaściwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia, niezależnie od formalnej jego treści, może być skuteczny tylko wtedy, gdy zaskarżone orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalania tego zadośćuczynienia, a więc gdy uwzględniono niewłaściwe lub nie uwzględniono niezbędnych elementów mających istotne znaczenie dla określenia wysokości kwoty zadośćuczynienia, zatem generalnie rzecz ujmując, zarzut niewłaściwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia może być skuteczny wtedy, gdy przyznano zadośćuczynienie symboliczne zamiast stanowiącego rekompensatę doznanej krzywdy (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 25 września 2019 r., II AKa 49/19, LEX nr 2729862).

Zauważyć też należy, że stosownie do treści art. 445 § 1 i 2 k.c., zadośćuczynienie za doznaną krzywdę musi być „odpowiednie”, a tym samym zasądzona kwota nie może być symboliczna i winna w miarę możliwości naprawiać krzywdę wyrządzoną internowanemu, czy bezprawnie pozbawionemu wolności. Wprawdzie użyte w art. 445 § 1 k.c. pojęcie „sumy odpowiedniej” ma charakter niedookreślony, to jednak w orzecznictwie wypracowano kryteria, którymi należy kierować się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Wskazuje się zatem, że musi ono mieć charakter kompensacyjny, a więc winno przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, nie będącą jednakże wartością nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy. Indywidualny charakter zadośćuczynienia przesądza o

tym, że ostateczne ustalenia, jaka konkretnie kwota jest „odpowiednia”, z istoty swej należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego. Oczywiście, nie może to być uznanie dowolne, gdyż dokonując ustaleń w tym zakresie, nie można opierać się na jednoznacznych i porównywalnych kryteriach, które różne sądy mogłyby stosować w odmiennych stanach faktycznych. Jest rzeczą oczywistą, że takich jednakowych kryteriów nie można wypracować i wprowadzić do stosowania przez niezawisłe sądy, gdyż każda sprawa o zadośćuczynienie krzywdy jest indywidualna i specyficzna, a nadto każdy człowiek inaczej reaguje na krzywdy. Skoro jednak przyznane zadośćuczynienie powinno być „odpowiednie”, to musi odzwierciedlać rozmiar doznanej krzywdy, na którą składają się fizyczne i psychiczne cierpienia pokrzywdzonego, zaś ich rodzaj, czas trwania i natężenie, należy każdorazowo określić w kontekście materiału dowodowego sprawy. Bez wątplenia „odpowiednia” kwota zadośćuczynienia, to wartość utrzymana również w granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, a jego wysokość powinna stanowić realną wartość ekonomiczną. Innymi słowy, przy ustalaniu przez sądy, w ramach swobodnego uznania, wysokości zadośćuczynienia za krzywdę wyrządzoną wydaniem orzeczenia, czy niesłusznym pozbawieniem wolności, należy brać pod uwagę wszystkie ustalone w sprawie okoliczności rzutujące na określenie rozmiaru krzywdy wyrządzonej osobie pozbawionej wolności, w tym zwłaszcza okres izolowania jej od społeczeństwa, który w miarę rozciągania się w czasie w naturalny sposób wzmacnia poczucie krzywdy. Należy nadto mieć na względzie aktualną stopę życiową społeczeństwa oraz dochody poszkodowanego, (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 20 października 2011 r., IV KK 137/11, OSNKW 2011, z. 11, poz. 105; z dnia 29 maja 2008 r., II CSK 78/08, Lex nr 420389; z dnia 4 lutego 2008 r., III KK 349/07, Lex nr 395071; z dnia 18 sierpnia 2000 r., II KKN 3/98, Lex nr 50900; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2010 r., II KK 196/10, R-OSNKW 2010, Nr 1, poz. 1973).

Oczywiste wreszcie jest, że miarkowanie wysokości zadośćuczynienia, tak samo zresztą jak ustalanie kwoty odszkodowania, poprzedzone musi zostać zgromadzeniem i prawidłową oceną dowodów, które wskazują na zaistnienie określonych okoliczności mających wpływ dla stwierdzenia zaistnienia po stronie wnioskodawcy krzywdy i jej skali. Oczywiście też jest, na co wskazano na wstępie, że to na wnioskodawcy spoczywa obowiązek wykazania okoliczności mających wpływ na ustalenie wysokości odszkodowania, czy zadośćuczynienia.

Przenosząc powyższe uwagi na grunt przedmiotowej sprawy należy na wstępie zauważyć, że Sąd I instancji zasądzając kwotę 5000 zł tytułem zadośćuczynienia oparł się na fakcie zatrzymania wnioskodawcy w dniu 20 marca 1987 r., czasie trwania owego zatrzymania, szoku spowodowanym zatrzymaniem oraz na fakcie wywieszenia ogłoszenia o ukaraniu na tablicy ogłoszeń na uczelni, na której studiował wnioskodawca i związanej z tym utraty dobrego imienia. Tymczasem zgodzić się należało z prokuratorem, że samo zatrzymanie, które maksymalnie trwało kilka godzin, nie mogło wiązać się z taką skalą cierpień, jakie starał się przedstawić pełnomocnik wnioskodawcy. Po pierwsze, odwołując się do poczynionych na wstępie wywodów na temat treści art. 6 k.c. stwierdzić należy, że wnioskodawca nie wykazał wystąpienia jakichkolwiek okoliczności, które wskazywały na większe niż przeciętne cierpienia związane z zatrzymaniem. Poza bowiem przedłożeniem dokumentów wskazujących na sam fakt zatrzymania, wnioskodawca nie naprowadził jakichkolwiek dowodów wskazujących na okoliczności zatrzymania, warunki w jakich wnioskodawca w czasie zatrzymania przebywał, ewentualne szkany psychiczne lub fizyczne itd. Wprawdzie apelujący stwierdził, że na wielkość krzywd wnioskodawcy wpływał czas zatrzymania, obawy co do jego długości, obawy wnioskodawcy co do jego internowania oraz sposób i przyczyny zatrzymania, których to okoliczności Sąd I instancji nie uwzględnił, ale wszystkie powyższe stwierdzenia stanowią własne poglądy apelującego bez jakiegokolwiek ich odzwierciedlenia w materiale dowodowym. Trzeba przy tym podkreślić, że Sąd I instancji wezwał wnioskodawcę na rozprawę w dniu 22 czerwca 2021 r. celem jego przesłuchania, ale ten pomimo wiedzy o terminie posiedzenia i świadomości złożenia wniosku o jego przesłuchanie (ten zawarty został we wniosku inicjującym przedmiotowe postępowanie) na rozprawę się nie stawił. Co więcej, w czasie owej rozprawy pełnomocnik wnioskodawcy cofnął wniosek o przesłuchanie W. T.. Wnioskodawca nie stawił się także na kolejną rozprawę. Faktycznie zatem wnioskodawca nie podjął jakichkolwiek działań zmierzających do udowodnienia wskazywanych we wniosku, czy później w apelacji, okoliczności. Taką zatem sytuację należało uznać za brak wykazania podnoszonych okoliczności i w efekcie brak możliwości wskazywania na nie przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Niezależnie od powyższego stwierdzić należy, że nadużyciem było stwierdzenie apelującego, że na stopień krzywd wpływa fakt wiedzy co do przyczyn zatrzymania, albowiem ten uczestniczył w manifestacji i doskonale wiedział, że tak jak wielokrotnie wcześniej oraz później, zatrzymywany

jest w związku z prowadzeniem działalności opozycyjnej. Oczywiście świadomość, że walka o demokratyczne prawa spotyka się z represjami, w pewien sposób wpływała na skalę cierpień, ale absolutnie nie w takim zakresie, w jakim przedstawiono to w apelacji. Zasadnie też prokurator wskazał na doświadczenie wnioskodawcy związane z jego wcześniejszymi zatrzymaniami, czy internowaniem, co niewątpliwie powodowało, że rozważane tutaj zatrzymanie nie było takim szokiem, ogromem krzywd i cierpień, jak starał się to przedstawić pełnomocnik wnioskodawcy. Ponadto, ewentualna obawa internowania była w 1987 r. iluzoryczna, pomijając, że jej występowania nie wykazano. Także odwołanie się do sposobu zatrzymania, w sytuacji gdy brak jest jakiegokolwiek dowodu wskazującego na jego przebieg, nie mogło stanowić skutecznej podstawy żądania podwyższenia zasądzonej kwoty zadośćuczynienia. Oczywiście zatem było, że jedyne udowodnione krzywdy wiązały się z samym zatrzymaniem i oczywiście koniecznością stawienia się przed kolegium oraz świadomością niesłusznego ukarania na karę grzywny. W tej zatem sytuacji odpowiednia kwota zadośćuczynienia winna wynosić 2000 zł, jak słusznie postulował prokurator. Zatrzymanie trwało bowiem bardzo krótko, maksymalnie kilka godzin, brak jest dowodów, że samo postępowanie przed kolegium miało nietypowy przebieg i wiązało się z dodatkowymi cierpieniami, a konieczność zapłacenia grzywny zrekompensowana została w ramach odszkodowania. Trzeba także dodać, że przywołując podstawy ustalania wysokości zadośćuczynienia Sąd I instancji wskazał, że w czasach komunistycznych często zatrzymania odbywały się w brutalny i obraźliwy sposób. Zgadzać się z tym poglądem, jednocześnie jednak uznać należy, że w realiach przedmiotowej sprawy stwierdzenie owo miało charakter teoretyczny, gdyż nie wykazano, aby taki charakter miało także zatrzymanie wnioskodawcy.

Niezależnie od powyższego nie sposób było zgodzić się z apelującym, że Sąd I instancji ustalając wysokość zadośćuczynienia nie uwzględnił następstw związanych z utratą dobrego imienia na skutek zawieszenia ogłoszenia o ukaraniu przez Kolegium do Spraw Wykroczeń na tablicy ogłoszeń uczelni, na której studiował wnioskodawca, jak również następstw ukarania dla dalszej nauki i podjęcia pracy.

W pierwszej kolejności stwierdzić należy, że faktycznie wnioskodawca nie wykazał, aby wymienione wyżej zawiadomienie zostało rzeczywiście wywieszane na tablicy ogłoszeń uczelni, w której wnioskodawca studiował. Ponadto, nawet gdyby fakt ten miał miejsce, to jak zasadnie stwierdził prokurator w wywiedzionym środku odwoławczym, nie wykazano, aby wnioskodawcę w związku z tym spotkały jakieś przykrości. Teoretyczna możliwość ich wystąpienia, a tylko w takich kategoriach należy w realiach sprawy oceniać sytuację (brak naprowadzenia przez wnioskodawcę jakichkolwiek dowodów w rozważanym tutaj zakresie) nie mogła stanowić elementu wpływającego na skalę doznanych przez wnioskodawcę krzywd i w efekcie na wysokość zadośćuczynienia. Słusznie także wskazał prokurator, a i Sąd odwoławczy ze swojego doświadczenia wie, że każda informacja o ukaraniu osób prowadzących działalność niepodległościową, wywoływała wręcz podziw i szacunek dla skazanych osób za ich odwagę. Sytuacja wnioskodawcy była zaś w tym zakresie szczególna, gdyż ojciec wnioskodawcy pracował na uczelni i miał możliwość poinformowania środowiska o rzeczywistych przyczynach ukarania syna. Faktycznie zatem brak było jakichkolwiek podstaw do twierdzenia, że z powodu ewentualnego wywieszenia informacji o ukaraniu W. T. na grzywnę, spotkały wnioskodawcę jakieś przykrości.

Wreszcie stwierdzić należy, że w orzecznictwie konsekwentnie wskazuje się, że odszkodowanie i zadośćuczynienie na podstawie ustawy lutowej przysługuje jedynie za te krzywdy i szkody, które pozostają w bezpośrednim i adekwatnym związku przyczynowym z wydaniem lub wykonaniem wyroku (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2014 r., VKK 52/14, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7 grudnia 2018 r., II AKa 300/2018, czy wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 3 marca 2015 r., II AKa 23/15). Regulacja ta zatem ogranicza możliwość zasądzenia na podstawie art. 8 ust. 1 lub 4 wymienionej wyżej ustawy, odszkodowania za poniesioną szkodę i zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wyłącznie do skutków wydania lub wykonania orzeczenia albo decyzji. W konsekwencji brak jest podstaw do zasądzenia odszkodowania i zadośćuczynienia za inne, nawet niewątpliwe, przejawy represji, ale bezpośrednio niezwiązane z wydaniem lub wykonaniem orzeczenia lub decyzji. W tej zaś sytuacji wskazywanie na konsekwencje wydania orzeczenia przez Kolegium do Spraw Wykroczeń dla życia wnioskodawcy, dalszej nauki i podjęcia pracy, nie mogło wpłynąć na wysokość zasądzonego zadośćuczynienia. Przede wszystkim bowiem, wnioskodawca nie naprowadził jakichkolwiek dowodów wskazujących na wystąpienie wymienionych wyżej konsekwencji. W aktach sprawy brak jest dowodów wskazujących na to na czym miały polegać trudności w

studiowaniu, czasowych trudności itd. Identycznie rzecz się miała z kwestią trudności w podjęciu pracy, gdyż nie przedstawiono dowodów, wskazujących na wystąpienie owych trudności, ich rodzaj i ewentualną skalę. Nie bardzo też wiadomo o jakich trudnościach życiowych mowa była w apelacji pełnomocnika wnioskodawcy. Być może chodziło o ewentualne trudności w wyjeździe za granicę, czy też kolejne zatrzymania, ale w apelacji nie tylko nie wyjaśniono tej kwestii, ale jeszcze zauważyć należy, że brak było jakichkolwiek dowodów na to, że wskazane wyżej okoliczności, oczywiście jeżeli miały miejsce, wynikały z wydania rozważanego tutaj orzeczenia, a nie z samego faktu prowadzenia działalności niepodległościowej zwłaszcza, że jak wynika z wymienionego wyżej Meldunku uzupełniającego z 31 grudnia 1987 r., czy 18 stycznia 1990 r. większość represji wynikała z udziału wnioskodawcy w innych zdarzeniach, a nie z faktu wydania i wykonania orzeczenia Kolegium do Spraw Wykroczeń.

Ostatecznie zatem uznać należało, że zasadzając kwotę 5000 zł tytułem zadośćuczynienia, Sąd I instancji oparł się na pewnych okolicznościach, które nie zostały przez wnioskodawcę wykazane i nie wynikały ze zgromadzonego materiału dowodowego, na co słusznie wskazywał w apelacji prokurator. Natomiast pełnomocnik wnioskodawcy odwoływał się w wywiedzionym środku odwoławczym, do kwestii, które albo nie zostały wykazane, albo do okoliczności o charakterze teoretycznym lub niepozostających we wskazanym wyżej związku z faktem wydania i wykonania orzeczenia. W efekcie zaskarżony wyrok należało zmienić i zgodnie z postulatem prokuratora, obniżyć wysokość zasądanego zadośćuczynienia do kwoty 2000 zł jako odpowiedniej do wykazanych w toku postępowania krzywd jakie wnioskodawca poniósł w wyniku wydania i wykonania orzeczenia przez Kolegium do Spraw Wykroczeń.

Jako zasadny jawił się natomiast zarzut pełnomocnika wnioskodawcy wskazujący na dopuszczenie się przez Sąd I instancji obrazy art. 481 § 1 k.c. poprzez zasądzenie odsetek ustawowych od dnia uprawomocnienia się wyroku zamiast zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie. Konieczność wyraźnego wskazania w wyroku uwzględniającym w części wnioski o zadośćuczynienie, czy odszkodowanie, że wnioskodawcy należą się odsetki ustawowe za opóźnienie, a nie po prostu odsetki ustawowe, jak to uczynił Sąd I instancji, wynika ze zmian tej instytucji zaistniałych w prawie cywilnym. Przypomnieć bowiem należy, że od dnia 1.01.2016 r. doszło do nowelizacji art. 481 k.c. Ustawa z dnia 9 października 2015 r. zmieniająca Kodeks cywilny znowelizowała bowiem m.in. przepis art. 481 k.c. co skutkowało sytuacją w której obecnie odróżnia się dwie odrębne instytucje (i kategorie pojęciowe), a mianowicie: odsetki ustawowe (o których mowa w art. 359 § 2 k.c.), określane niekiedy mianem odsetek ustawowych „zwykłych” oraz odsetki ustawowe za opóźnienie, które zostały uregulowane w art. 481 § 1 i 2 k.c. Jednocześnie zgłoszenie wniosku o przyznanie odszkodowania lub zadośćuczynienia na podstawie art. 8 ustawy lutowej nie jest wezwaniem do zapłaty w rozumieniu prawa cywilnego materialnego, ale czynnością procesową inicjującą rozpoznanie sprawy. Prowadzi to do przyjęcia, że ustawodawca wprowadzając odrębny tryb dochodzenia rozważanych tutaj roszczeń ukształtował je w ten sposób, że dopiero wykonalne orzeczenie sądu staje się podstawą do wypłaty należności. Orzeczenie wydane w tym postępowaniu staje się zaś wykonalne dopiero po uprawomocnieniu się. Należy więc uznać, że z właściwości zobowiązania Skarbu Państwa do wypłaty odszkodowania i zadośćuczynienia przewidzianego w przepisie art. 8 ust. 1 cytowanej ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. wynika, iż „terminem spełnienia świadczenia” (art. 455 k.c.) jest uprawomocnienie się orzeczenia o zasądzeniu odszkodowania (zob. uchwała SN z 10.12.1991 r., I KZP 35/91; postanowienie SN z 29.04.1991 r., V KRN 475/90 i V KRN 477/90 (niepubl.); wyrok SA w Krakowie z 04.10.2007 r., II AKa 148/07, KZS 2007/10/60; wyrok SA w Łodzi z 15.01.2008 r., II AKa 247/07, LEX nr 517158). Jeżeli zatem po tej chwili Skarb Państwa spóźnia się ze spełnieniem świadczenia, to uprawnia to do naliczenia odsetek ustawowych właśnie za opóźnienie, jak regulują to przepisy art. 481 § 1 i 2 k.c. Należało zatem zgodzić się z pełnomocnikiem wnioskodawcy, że doszło do obrazy prawa materialnego (tj. art. 481 k.c.), polegającej na zasądzeniu przez Sąd I instancji „odsetek ustawowych”, zamiast prawidłowo „odsetek ustawowych za opóźnienie” liczonych od dnia uprawomocnienia się wyroku, pomimo złożenia przez pełnomocnika wnioskodawcy stosownego wniosku.

Orzeczenie w przedmiocie kosztów postępowania, w tym z tytułu ustanowienia pełnomocnika, oparto na treści art. 13 ustawy o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego oraz na treści § 11ust. 6 pkt oraz § 15 ust. 1 i 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2015. .2018.265

t.j.) uznając, że niewielki stopień złożoności sprawy i nakładu pracy nie uzasadniał ukształtowania wynagrodzenia powyżej stawki minimalnej.

SO del. Maciej Strączyński SSA Maciej Żelazowski SSA Stanisław Kucharczyk